

Sygn. akt I ACa 1270/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SA Krzysztof Sobierajski
Sędziowie:	SSA Maria Kus-Trybek SSO Sławomir Jamróg
Protokolant:	st.sekr.sądowy Barbara Piaszczyk

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2012 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. G.

przeciwko T. M. A. M. (1) M.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 21 maja 2012 r. sygn. akt I C 1065/11

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.400zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt IACa 1270/12

UZASADNIENIE

Powód J. G. żądał zasądzenia od pozwanego T. M. A. M. (2) M.kwoty 489900zł z ustawowymi odsetkami od poszczególnych rat tytułem ceny sprzedaży udziałów w spółce (...) spółka z ograniczona odpowiedzialnością w C., zgodnie z umową z dnia 10 grudnia 2008r.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 28 stycznia 2010r. sygn. akt I Nc 386/09 Sąd Okręgowy w Krakowie uwzględnił żądanie.

W sprzeciwie od tego nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów zarzucając, że oświadczeniem z dnia 6 listopada 2009r. uchylił się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem podstępny wynikającego z zatajenia katastrofalnej sytuacji finansowej spółki co zostało wykryte w październiku 2009r. Wskazał, że nie miał świadomości stanu finansowego spółki wynikającego z wyprowadzenia ze spółki środków pieniężnych na

rzecz agentów polskich biur turystycznych w wysokości 74796,90zł oraz podmiotów tunezyjskich w ramach zaliczek na dostawy rzekomych usług hotelowych w wysokości 877183,67zł. Przepływ tych środków nie został ujawniony w dokumentach finansowych na dzień 11 grudnia 2008r. Nie zostały także ujawnione w tych dokumentach zobowiązania krótkoterminowe w kwocie 594584,14zł. Nie były więc znane w chwili zawarcia umowy zobowiązania łącznie na kwotę 15456471 zł.

Stanowisko to uzupełniono pismem z dnia 6 czerwca 2011 r. k-150 z powołaniem na dodatkowe przeanalizowanie przychodów i kosztów w tym zaksięgowanych faktur w raporcie biegłego rewidenta L. H.z dnia 6 grudnia 2010r.'

Sprzeciw od nakazu został odrzucony postanowieniem z dnia 16 września 2010r. k-73 . Postanowieniem z dnia 10 stycznia 2011r. odrzucono także wniosek o przywrócenie terminu oraz ponownie wniesiony sprzeciw k- 98.

Orzeczenie to zostało uchylone postanowieniem z dnia 20 kwietnia 2011 r. sygn. akt I ACz 557/11 wobec przyjęcia, że nakaz zapłaty został doręczony pozwanemu na nieaktualny adres (k- 139).

Wyrokiem z dnia 21 maja 2012r. sygn. akt I C 1065/11 Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 489.900zł z ustawowy odsetkami od kwoty 163300zł od dnia 16 czerwca 2009r, od kwoty 163.300zł od dnia 16 lipca 2009r i od kwoty 163300zł od dnia 16 sierpnia 2009r do dnia zapłaty a także zasądził kwotę 31645zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód był właścicielem spółek (...), które, miały to samo logo. Pozwany był kontrahentem spółki (...) od 2005 lub 2006 r.

W momencie kiedy nastąpiło załamanie turystyki, z powodu ogólnoświatowego kryzysu finansowego w 2008 r., firmy ubezpieczeniowe żądały od firmy (...) dwóch milionów ubezpieczenia, a kwota ta przekraczała możliwości finansowe spółki. Natomiast spółka (...) jako nowa firma (wcześniej nieczynna) miała zniżki w ubezpieczeniach OC turystyki rzędu 130.000 zł i taka składka została zapłacona z pieniędzy spółki (...), Pozwany wiedział o zaistniałej sytuacji, miał świadomość przyczyny, dla której spółka (...) straciła licencje, był obecny w siedzibie firmy, podczas gdy ta kwestia była omawiana.

W listopadzie 2008 r. spółka (...) została wykreślona z Rejestru Organizatorów (...) i P. (...) Marszałka Województwa (...).

Pozwany był zainteresowany kupnem całości udziałów. Wiceprezesem zarządu tej spółki był wtedy C. T., który mieszkał w C. i towarzyszył pozwanemu, jak również był obecny podczas negocjacji stron co do warunków zawarcia umowy sprzedaży udziałów spółki, miał prawo do udostępniania pozwanemu, na jego żądanie, dokumentów tej spółki. Podczas tego pobytu pozwany sprawdzał wszystko co dotyczy spółki, a zwłaszcza sytuację finansową, a C. T. pełnił rolę tłumacza. Pozwany zapoznał się z dokumentami finansowymi, które były w spółce, sprawdzał czy np. opłacony jest ZUS, czy są długi. Pozwany miał pełną wiedzę na temat rozliczeń klientów w Egipcie, bo sam tym się zajmował, gdyż spółka nie miała bezpośredniego kontaktu z hotelami, zakwaterowania turystów załatwiał pozwany, za pośrednictwem jego firmy w Egipcie.

Pozwany nie miał natomiast wiedzy o rozliczeniach klientów w Tunezji, bo sprawy w Tunezji załatwia inny partner spółki, jednak C. T. tłumaczył mu też sprawy związane z ofertą turystyczną w Tunezji.

Kiedy pozwany podjął negocjacje i rozmowy z powodem w kwestii zakupu udziałów nie dysponował odpowiednimi środkami finansowymi na zakup tych udziałów i miał pewne obawy przed tą transakcją. Wówczas zwrócił się do kolegi w Tunezji, z pytaniem, czy wejdzie z nim w spółkę do zakupu udziałów w spółce (...), w odpowiedzi na tą ofertę kolega polecił mu zapoznać się z sytuacją spółki w Tunezji.

W dniu 10 grudnia 2008 r. w C. pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy sprzedaży udziałów w spółce (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w C., na mocy której J. G. sprzedał T. M. A. M. (1) M. wszystkie przysługujące mu udziały w kapitale zakładowym spółki (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w C. tj. 400 udziałów o wartości nominalnej po 1.250 zł. każdy, za cenę 489 900 zł.. Pozwany, jako kupujący zobowiązał się do zapłaty ceny sprzedaży udziałów na wskazany rachunek bankowy w trzech ratach. W § 3 umowy pozwany oświadczył, że znany jest mu stan aktywów i pasywów Spółki oraz, że zapoznał się z dokumentacją spółki, w szczególności z umową spółki oraz ostatnim sprawozdaniem finansowym.

W tym samym dniu strony zawarły również umowę sprzedaży udziałów w spółce (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w C., na mocy której J. G. sprzedał T. M. A. M. (1) M. wszystkie przysługujące mu udziały w kapitale zakładowym spółki (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w C. tj. 120 udziałów o wartości nominalnej po 50 zł. każdy, za cenę 130 000 zł. Pozwany, jako kupujący zobowiązał się do zapłaty w terminie do dnia 15 maja 2009 r. ceny sprzedaży udziałów na wskazany rachunek bankowy.

Również w przypadku tej umowy w § 3 umowy pozwany oświadczył, że znany jest mu stan aktywów i pasywów Spółki oraz, że zapoznał się z dokumentacją spółki, w szczególności z umową spółki oraz ostatnim sprawozdaniem finansowym. Najpierw ta umowa sprzedaży udziałów została napisana przez pozwanego w języku arabskim w obecności C. T., po czym strony udały się do notariusza.

W dacie umowy sprzedaży udziałów spółka (...) nie prowadziła już działalności, a całą działalność w zakresie turystyki prowadziła Spółka (...) Sp. z o.o. z siedzibą w C., która przejęła imprezy turystyczne, jako nowa firma, a z uwagi na brak ubezpieczenia V. T. faktycznie przestała działać.

Główna księgowa spółki (...) oprócz księgowości w spółce (...), prowadziła też i sprawy kadrowe i organizacyjne oraz całą korespondencję, zatem miała pełne rozeznanie o sytuacji finansowej tej spółki. Z. D. osobiście nie przekazywała dokumentacji księgowej pozwanemu, gdyż ten nie zwracał się do niej o to, lecz wielokrotnie ustalała z pozwanym salda zobowiązań, za pośrednictwem C. T. albo pracowników działu rezerwacji. W szczególności Z. D. informowała pozwanego o wysokości nierozliczonej kwoty, a ponadto w październiku i listopadzie 2008 r. księgowa uzgadniała z pozwanym salda zobowiązań, w tym również salda firmy egipskiej. Saldo, które zostało nierozliczone było nieznaczące w stosunku do obrotów jakie spółka osiągała.

W 2009 r. do spółki dotarła większość faktur ponad 400 000 zł za 2008 r., co zostało zaksięgowane przez księgową. W całym roku 2008 różnice kursowe wyniosły około 800 000 zł w kosztach finansowych, a w roku 2007 różnica kursowa wyniosła tylko około 150 000 zł, co było związane z huśtawką kursów walut. Opóźnienie w przekazywaniu faktur było typowe dla usług świadczonych w krajach poza Unii Europejskiej, ściąganie dokumentów, faktur i paragonów było utrudnione i zwykle spływały one poza sezonem, czyli z końcem roku. Dokumentacja księgowo-finansowa była prowadzona prawidłowo, podlegała systematycznej kontroli przez Urząd Skarbowy, a na początku działalności, sprawozdania były co rok zatwierdzane i były przekazywane do KRS.

W dniu 9 marca 2009 r. nowy zarząd spółki zażądał od księgowej przekazania dokumentacji spółki (...), wówczas zatwierdzone było sprawozdanie finansowe za rok 2008, a zgromadzenie wspólników odbyło się we wrześniu 2009r.

W październiku 2009 r. księgowa spółki (...) sporządziła analizę porównawczą bilansu (...) Sp. z o.o. z siedzibą w C., na dzień 11-31 grudnia 2008 r., w której wskazano, że w aktywach trwałych nastąpił spadek wartości netto majątku spółki i zwiększenie straty bilansowej o kwotę 1.792 781,60 zł., jak również wzrost zobowiązań krótkoterminowych o kwotę 594 584,14 zł., wzrost zobowiązań wobec kontrahentów o kwotę 653 039,61 zł. i zobowiązań wobec towarzystw ubezpieczeniowych. Wraz z pismem z dnia 23 października 2009r. prokurent spółki (...), M. P. przekazał ww. analizę porównawczą bilansu spółki, z rachunku zysków i strat sporządzonego za okres od 1 stycznia do 11 grudnia 2008 r. wynika, że spółki (...) poniosła wynik bilansowy ujemny .

Z raportu niezależnego biegłego rewidenta z przeglądu sprawozdania finansowego obejmującego okres od 1 stycznia 2008 r. do 11 grudnia 2008 r. wynika, że w księgach spółki oraz badanym sprawozdaniu finansowym występuje szereg nieprawidłowości: w spółce nie występowała kontrola wewnętrzna w zakresie weryfikacji powiązań kosztów usług turystycznych z przychodami, stwierdzono również częste rozbieżności między nazwą hoteli określoną w fakturach sprzedaży z nazwą hotelu, z którego usług noclegowych turysta korzystał. Ponadto biegły rewident wskazał, że spółka nie przedstawiła dokumentów uzasadniających i potwierdzających przekazanie zaliczek na rzecz hoteli, jak też nie wykazała w swoim sprawozdaniu finansowym kosztów hoteli za usługi wykonane w okresie objętym sprawozdaniem oraz nie przedstawiła sald rozrachunków na 11 grudnia 2008 r. oraz 31 grudnia 2008 r. i nie przedstawiła do badania umów agencyjnych, umów współpracy z pośrednikami, hotelami, ani dokumentów potwierdzających funkcjonowanie w spółce kontroli wewnętrznych. W sprawozdaniu biegłego rewidenta wskazano również, że załączony bilans wykazał stratę przewyższającą sumę kapitałów zapasowego i rezerwowych oraz połowę kapitału zakładowego, a zarząd spółki nie podjął uchwały dotyczącej dalszego istnienia spółki.

Spółka nie przedstawiła też informacji na temat prowadzonych spraw sądowych i spornych dotyczących spółki. Z uwagi na wyżej podane braki biegły rewident wskazał na brak możliwości wydania opinii o sprawozdaniu finansowym za okres od 1 stycznia 2008 r. do 11 grudnia 2008 r. W piśmie z dnia 6 listopada 2009 r. pozwany T. M. A. M. (1) M. złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli, złożonego w dniu 11 grudnia 2008 r., „a zawartego w dokumencie umowy sprzedaży udziałów spółki (...) z dnia 10 grudnia”. W piśmie tym, adresowanym do powoda J. G. pozwany podał, że do dnia 11 grudnia 2008 r. nie został przez powoda poinformowany o rzeczywistym stanie finansów spółki, w tym w szczególności o jej stratach i zobowiązaniach. Podał, iż nie miał świadomości, że spółka ta poniosła straty oraz że jest zobowiązana na łączną dodatkową kwotę w wysokości 1 546 564,71 zł. Ponadto w piśmie tym pozwany oświadczył, że złożył wadliwe oświadczenie woli, a powód wywołał jego błąd co do rzeczywistej wartości spółki podstępnie, nie informując go o jej kondycji finansowej, która nie miała odzwierciedlenia w nierzetelnie prowadzonej dokumentacji spółki na dzień 11 grudnia 2008 r.

Pozwany podał, że gdyby składając oświadczenie woli w dniu 11 grudnia 2008 r. nie działał pod wpływem wywołanego przez J. G. błędu co do rzeczywistej wartości Spółki i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia woli o zakupie udziałów w ww. spółce. Pismo zawierające oświadczenie było adresowane na nazwisko powoda, na adres K., ul. (...), pierwotnie pismo wróciło do spółki nieodebrane.

Ostatecznie oświadczenie z 6 listopada 2009 r. doręczono powodowi przy sprzeciwie w dniu 18 lipca 2011 r. Pismem z dnia 6 listopada 2009 r. powód został wezwany przez spółkę (...), w imieniu której z wezwaniem wystąpił i wysłał M. P. - prokurent spółki, do zapłaty kwoty 1.546 564,71 zł. tytułem odszkodowania. W piśmie tym wskazano, że powód będąc prezesem zarządu spółki V. T. doprowadził do powstania w majątku tej spółki szkodę w wysokości 1.546 564,71 zł., a na szkodę składają się nieuzasadnione gospodarczo i nieudokumentowane pod względem rachunkowym straty i zobowiązania ww. spółki szczegółowo w piśmie tym wskazane. Pismo to zostało doręczone w dniu 30 grudnia 2009 r. i odebrane przez teściową powoda M. Ś., a w kopercie zawierającej to wezwanie, opatrzonej pieczęcią firmy (...), nie było jakiegokolwiek innej korespondencji adresowanej do powoda. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Chorzowie na podstawie tytułu wykonawczego I Nc 386/09 w toku postępowania egzekucyjnego zajął pozwanemu wynagrodzenie za pracę oraz jego przychody z tytułu nagród i premii. Ponadto pismem z dnia 17 kwietnia 2010 r. komornik zawiadomił zarząd spółki (...) Polska o zajęciu w toku egzekucji udziałów w spółce i zysków przysługujących z posiadanych udziałów.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów i zeznań świadków: C. T., księgowej Z. D., M. P., M. Ś. i S. Ś. oraz w oparciu o przesłuchanie powoda i częściowo pozwanego.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy odwołując się do art. 535k.c. w zw. z art. 555k.c. oraz art. 84 k.c., 86§1 k.c. i art. 88 k.c. zważył w pierwszej kolejności, że pozwany nie zachował wskazanego art. 88 §2 k.c. rocznego terminu do uchylenia się od skutków i oświadczenia woli. Pozwany bowiem zapoznał się z oświadczeniem powoda o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli dopiero w toku niniejszego postępowania .

Niezależnie jednak od tego Sąd pierwszej instancji uznał, że pozwany nie wykazał, że został wprowadzony przez powoda błąd podstępnie, a szczególnie, by powód w sposób świadomy i celowy zapewniał go o dobrej kondycji finansowej spółki. Przede wszystkim jednak pozwany miał obowiązek wykazania, iż nie miał świadomości, jakiej treści oświadczenie podpisuje. Wymogowi temu nie sprostał. W szczególności z ustaleń wynika, że pozwany przed zawarciem umowy zapoznał się z dokumentami finansowymi spółki, miał świadomość, że spółka (...) utraciła licencję, a zgodnie z ustaleniami między stronami, jej zobowiązania miała przejąć spółka (...). Pozwany nie wykazał również, by powód lub inne osoby utrudniały mu dostęp do dokumentów finansowych spółki, bądź też podejmował czynności mające na celu sfalszowanie tej dokumentacji. Ponadto wcześniej strony negocjowały warunki umowy oraz termin płatności, rozłożony na trzy raty, a nadto złożył oświadczenie, że znany jest mu stan aktywów i pasywów Spółki oraz, że zapoznał się z dokumentacją spółki, w szczególności z umową spółki oraz ostatnim sprawozdaniem finansowym (§ 3 umowy), a zatem pozwany miał świadomości, jakiej treści oświadczenie podpisuje i nie został wprowadzony w błąd przez powoda.

Od tego orzeczenia apelację wniósł powód żądając zmiany wyroku i oddalenia powództwa ewentualnie uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Skarżący zarzucił naruszenie art. 88§2 k.c., oraz niezastosowanie art. 61 §1 k.c. , art. 84 k.c. i art. 86 k.c. oraz zarzucił naruszenie przepisów o postępowaniu , które miały istotny wpływ na wynik sprawy , w szczególności naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i dokonania ich oceny w sposób dowolny jak też naruszenie obowiązku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego (art. 233§k.p.c. i art. 328§2k.p.c.) a także niewłaściwe zastosowanie art. 207§3 k.p.c. , naruszenie zasady wynikającej z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP zasady bezstronności, niezastosowanie art. 206, 502§2 k.p.c., art. 100 k.p.c. i art. 278k.p.c. Pozwany zakwestionował prawidłowość ustalenia daty doręczenia powodowi oświadczenia o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli a w konsekwencji przyjęcie upływu terminu wskazanego w art. 8§2 k.c., podnosząc , że powód odpowiedział osobiście na wezwanie do zapłaty pismem z dnia 18 listopada 2009r. odebrany przez (...) Spółkę z o.o. w dniu 24 listopada 2009r. co wskazuje , że przesyłka odebrana przez teściową powoda M. Ś. w dniu 30 grudnia 2009r. zawierała oświadczenie woli pozwanego, które zostało dodatkowo wcześniej przesłane w dniu 12 listopada 2009r. lecz powód uchylił się od odebrania przesyłki. Apelujący zakwestionował ustalenie Sądu Okręgowego, iż pozwany nie był pod wpływem błędu zawierając umowę z powodem . Odwołał się przy tym do zeznań księgowej i audytu wskazujących na ujawnienie się dodatkowych zobowiązań spółki względem stanu w dniu 11 grudnia 2008r. , kiedy pozwany mógł przyjmować , że dokonane wcześniej wypłaty zostały dokonane na poczet zdarzeń, z których zostaną uzyskane przychody lub też zaliczki zostaną zwrócone. Wskazał, że nie był informowany o rzeczywistej sytuacji finansowej w chwili zakupu, gdyż ta zaczęła informować pozwanego dopiero , gdy został on Prezesem lub też później gdy zaczęły spływać faktury kosztowe. Zdaniem apelującego oczywistym jest , że pozwany miał fałszywe wyobrażenie o właściwościach przedmiotu transakcji. Ponadto apelujący zarzucił naruszenie art. 207§3 k.p.c. poprzez przyjęcie twierdzeń i wniosków powoda zgłoszonych po zarządzeniu wydanym na rozprawie w dniu 24 października 2011r. oraz naruszenie prawa do obrony poprzez niedoręczenie odpisu pozwu z załącznikami . Naruszenie art. 206§1 k.p.c. i art. 502§2k.p.c. spowodowało, że pozwanemu nie była znana treść żądania i okoliczności m.in. dotyczące rzekomego oświadczenia z dnia 10 grudnia 2008r. Ponadto pozwany podniósł, że Sąd błędnie pominął jego wniosek dowodowy dotyczący opinii biegłego na istotną okoliczność sytuacji finansowej spółki i rzeczywistej wartości udziałów z chwili nabycia jak też zarzucił naruszenie art. 100 k.p.c. , który winien stanowić podstawę rozstrzygnięcia o kosztach w sytuacji częściowego oddalenia powództwa. Uzupełniając stanowisko w piśmie z dnia 13 grudnia 2012r. podał, że nawet gdyby przyjąć , że zapoznał się ze stanem finansowym spółki to nie mógłby mieć wyobrażenia o właściwościach przedmiotu transakcji skoro po jej zawarciu ujawniły się fakty świadczące , że wartość udziałów winna być niższa o 1500000zł. Podniósł, że spółka (...) Spółka z o.o. była odrębnym podmiotem od (...) Spółki z o.o. i wnioski o zależnościach między i tymi podmiotami są błędne.

Strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu.

Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny uznał za własne ustalenia Sądu Okręgowego , z tą zmianą iż ustalił, iż umowa sprzedaży została sporządzona w języku polskim i przetłumaczona na język angielski znany pozwanemu co pozwany poświadczył własnoręcznym podpisem k- 7. Ponadto Sąd Apelacyjny odmiennie ocenił kwestię doręczenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków oświadczenia z dnia 6 listopada 2009r. Powód mógł zapoznać się z

oświadczeniem pozwanego o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli najpóźniej z chwilą doręczenia przesyłki odebranej przez jego teściów w dniu 30 grudnia 2009r. co potwierdzają zeznania świadka M. P. k- 442. Nie zasługują na wiarę przeciwnie zeznania świadków Ś. , że w tej dacie odebrali oni jedynie pismo wzywające powoda do zapłaty. Zauważyć należy , że w aktach znajduje się dowód doręczenia z dnia 12 listopada 2009r. oraz pismo powoda z dnia 18 listopada 2009r. , w którym odnosi się on do roszczeń finansowych pozwanego co potwierdza prawdziwość zeznań P., że w listopadzie na polecenie pozwanego wysłał wezwanie do zapłaty, natomiast w grudniu 2009r. wysłał do powoda na jego prywatny adres oświadczenia ponownie w tym także oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli. Pozostałe zarzuty do tyczące wadliwej oceny dowodów nie zasługują na uwzględnienie. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie można poprzestać na stwierdzeniu, że dokonane ustalenia faktyczne są wadliwe, niezbędne jest natomiast wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu dokonującego ustaleń. Skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im taką moc przyznając (tak w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, opubl. w Lexie nr 52753, a ponadto w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2005 r., III CK 3/05, opubl. w Lexie nr 180925). Poza wyżej wskazanymi ustaleniami apelacja nie wskazuje jakie zasady logiki czy doświadczenia życiowego zostały naruszone i nie wykazuje w istocie sprzeczności pozostałych ustaleń z treścią materiału dowodowego. Pozwany nie wykazał by powód lub inne osoby utrudniały mu dostęp do dokumentów finansowych spółki, bądź też podejmował czynności mające na celu sfałszowanie tej dokumentacji. Trudna sytuacja spółki (...) była oczywista w aspekcie braku środków na pokrycie kosztów obligatoryjnego ubezpieczenia. Powiązania spółek (...) i (...) o jakich mowa w uzasadnieniu wyroku wynikają z osoby, której przysługiwała własność udziałów oraz faktu przejęcia przez (...) realizacji usług , do których zobowiązana była V.- T.. Bez realnego powiązania takie przejęcie nie mogło zostać zrealizowane. Pozwany rzeczywiście jednak nie musiał znać rzeczywistego rozmiaru zadłużenia spółki (...) musiał jako profesjonalista trudniący się świadczeniem usług turystycznych , znać zasady opóźnień we wpływie faktur po sezonie turystycznym. Przede wszystkim jednak nie zostało wykazane by przedmiotem umowy z dnia 10 grudnia 2008r było nabycie przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55⁽²⁾k.c. w zw. z art. 55⁽²⁾ k.c.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Ze sformułowanych apelacją zarzutów jedynie zarzut błędnych ustaleń faktycznych okazał się częściowo zasadny. Jak już wyżej wskazano, Sąd Okręgowy wbrew zgromadzonemu w sprawie materiałowi dowodowemu nieprawidłowo ustalił chwilę, w której powód mógł zapoznać się z treścią oświadczenia woli pozwanego o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli zawartego w dokumencie umowy sprzedaży udziałów (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w C. z dnia 10 grudnia 2008 roku. Jednakże uchybienie to, jakkolwiek wyeliminowane przez Sąd Apelacyjny poprzez poczynienie w tym zakresie odmiennych ustaleń faktycznych, nie miało ostatecznie wpływu na treść rozstrzygnięcia wobec faktu, iż kwestia zachowania terminu do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli nie miała pierwszorzędного znaczenia dla oceny zasadności żądania zgłoszonego przez powoda i tu stanowisko zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia było błędne. Bezspornym między stronami pozostawało, że zawarły one umowę sprzedaży udziałów spółki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w C. za cenę 489.900 zł. Zgodnie z treścią art. 84 § 1 zd. 1 k.c. w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Nie wykazano podstępного działania powoda co więcej okoliczności wskazują , że w istocie pozwany nie badał szczegółowo stanu spółki, w której nabywał udziały. Zatem błąd musi dotyczyć treści czynności prawnej, co oznacza w istocie błąd co do okoliczności wchodzących w skład tejże czynności (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1967 roku, III CZP 59/67, OSNC 1968, Nr 7, poz. 117). Wskazany przepis zakłada istnienie po stronie składającego oświadczenie woli mylnego wyobrażenia o treści tego oświadczenia lub o takich okolicznościach, do których odnosi się oświadczenie (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2000 roku, IIICKN 963/98, OSNC 2002, Nr 5, poz. 63). Pozwany nabył udziały w spółce kapitałowej o określonej wartości nominalnej stanowiącej podstawę kapitału zakładowego. W analizowanej sprawie brak jest podstaw do przyjęcia, że oświadczenie pozwanego o zakupie udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością zostało złożone pod wpływem błędu. Istotą zawartej umowy sprzedaży było nabycie przez pozwanego papierów wartościowych, z którymi związane są określone prawa korporacyjne (w

tym przypadku uprawnienia walnego zgromadzenia wspólników -art. 156 ksh) . Wątpliwości nie budzi, że udziały te zostały sprzedane przez osobę uprawnioną, nie były obciążone żadnymi prawami na rzecz osób trzecich. Z treści umowy sprzedaży udziałów nie wynika, aby wartość przedsiębiorstwa miała istotne znaczenie przy zawarciu umowy sprzedaży udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Przede wszystkim jednak realna wartość rynkowa udziałów nie musi być pochodną wartości przedsiębiorstwa co ma np. znaczenie , gdy nabycie udziałów łączy się z przejęciem kontroli nad spółką w celu ograniczenia konkurencji , oczyszczenia rynku przez zaprzestanie działalności . Strony w umowie w sposób wyraźny odwołały się tylko do wartości nominalnej sprzedawanych udziałów. Jednocześnie stan faktyczny sprawy nie pozwala na przyjęcie , że cenę kalkulowano w oparciu o wartość spółki , nie pozwala też na postawienie powodowi zarzutu, iż wywołał u pozwanego przekonanie, że cena nabywanych udziałów jest ekwiwalentna zwłaszcza, że pozwany nie podejmował przed zakupem prób zbadania stanu finansowego spółki (a miał także możliwość) i co więcej sprzedał udziały osobie trzeciej za cenę wyższą niż cena, za które je nabył mimo, że już na początku 2009r. zaczęły wpływać faktury dotyczące poprzedniego okresu. Eksponowany przez pozwanego fakt, iż w rzeczywistości w wyniku porozumienia zawartego z nabywcą, nie otrzymał ceny za sprzedane udziały nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż przepisy o wadach oświadczenia woli nie stanowią właściwego instrumentu dla przywrócenia ekwiwalentności świadczeń. Inaczej przedstawiałaby się sytuacja gdyby przedmiotem umowy sprzedaży było przedsiębiorstwo nie zaś udziały w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Wówczas można by było rozważać czy oświadczenie woli pozwanego o zakupie przedsiębiorstwa, co do którego złej kondycji finansowej nie miał świadomości, zostało złożone pod wpływem błędu. Jednakże z uwagi na stan faktyczny sprawy rozważania w tym zakresie są bezprzedmiotowe. Bezprzedmiotowe są więc dowody , na które powołuje się skarżący. Na marginesie warto dodać, iż pozwany w momencie zakupu udziałów mógł nie znać rzeczywistej sytuacji finansowej spółki, gdyż sporządzona na prośbę pozwanego przez księgową spółki analiza porównawcza rachunku wyników i bilansu na dzień 11 grudnia 2008 roku i stan na dzień 31 grudnia 2008 roku nie zawierała rozliczenia faktur opiewających na kwotę ponad 400.000 zł za rok 2008, które wpłynęły do spółki dopiero w lutym 2009 roku. Niemniej tej okoliczności nie można przypisać tak istotnego znaczenia jak oczekuje skarżący. Z faktu braku ubezpieczenia spółki od listopada 2008 roku, który uniemożliwił spółce prowadzenie działalności turystycznej pozwany mógł wywodzić, iż sytuacja finansowa tejże spółki był trudna. Nie ma jednak żadnych dowodów by powód celowo ukrywał zobowiązania i wprowadzał pozwanego w błąd podstępnie a tylko wówczas możliwe byłoby powołanie się na błąd , który nie dotyczył treści czynności lecz innej okoliczności mogącej wpłynąć na proces decyzyjny (art. 86§lk.c.) . Reasumując powyższe rozważania wskazać należy, iż stan faktyczny sprawy nie dał podstaw do przyjęcia, że oświadczenie woli pozwanego o zakupie udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością zostało złożone pod wpływem błędu wywołanego przez powoda podstępem. Tym samym nie zachodzi powołane w apelacji naruszenie prawa materialnego , gdyż pozwany nie uchylił się skutecznie od skutków prawnych swego oświadczenia woli złożonego powodowi. Skoro ostatecznie nie zapłacił ceny nabycia tychże udziałów, to roszczenie powoda o zapłatę kwoty 489.900 zł było uzasadnione.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 207 § 3 k.p.c. wskazać należy, iż był on chybiony. Przepis ten w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie ustawy z dnia 16 września 2011 roku o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 233, poz. 1381), tj. przed 3 maja 2012 roku określał ramy czasowe uprawnień stron w zakresie powoływania dowodów. Jego celem było dążenie do realizacji zasady koncentracji materiału procesowego. Apelacja naruszenia wskazanego przepisu upatrywała w dopuszczeniu o przeprowadzeniu przez Sąd Okręgowy dowodu z zeznań świadków a także z dokumentów mimo, iż zostały one zgłoszone przez powoda już po upływie terminu 14 - dniowego zakreślonego przez Przewodniczącego. Podkreślić należy, iż obowiązek przedstawienia wszystkich dowodów w zakreślonym terminie nie może mieć charakteru nadrzędnego, w tym znaczeniu, że sądy powołując się na niego mogły zaniechać wszechstronnego zbadania okoliczności sprawy naruszając tym samym zasadę procesu sprawiedliwego. W niniejszej sprawie przeprowadzenie tych dowodów z uchybieniem art. 207 § 3 k.p.c. nie doprowadziło do przewlekłości postępowania, a nadto z uwagi na przyjętą ostatecznie przez Sąd Apelacyjny ocenę prawną nie miało wpływu na treść rozstrzygnięcia. Zarzut niezastosowania art. 206 k.p.c. i art. 502 § 2 k.p.c. poprzez naruszenie prawa pozwanego do obrony w wyniku niedoręczenia mu odpisu pozwu nie był zasadny, gdyż pozwanemu znana była treść żądania zgłoszona przez powoda oraz twierdzenia wskazane na jego poparcie zwłaszcza, że był w sprawie reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, który zajmował merytoryczne stanowisko w sprawie. Pozwany wdał się w spór zarówno co treści żądania jak i jego podstawy

faktycznej. Przede wszystkim jednak pełnomocnik pozwanego zapoznał się z aktami sprawy co wprost wynika z treści pisma z dnia 22 września 2010r. k- 79 jak też otrzymał on odpis pisma z dnia 21 października 2011r., w którym doszło do sprecyzowania żądania pozwu i modyfikacji żądania w zakresie odsetek k- 181, k-191, stąd zarzuty dotyczące braku możliwości zapoznania się z treścią żądania nie mogą zostać uwzględnione. Do pozwu była dołączona jedynie umowa, której treści pozwany nie kwestionował. Wreszcie za chybiony uznać należało zarzut obrazy art. 100 k.p.c. przy rozstrzygnięciu o zasądzeniu kosztów procesu. Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, iż brak jest podstaw do odstępowania przy rozstrzygnięciu o kosztach procesu od zasady odpowiedzialności za wynik procesu określonej w art. 98 k.p.c. Zauważyć należy, iż powództwo zostało oddalone jedynie w zakresie żądania odsetek ustawowych. Powód dochodził bowiem zapłaty odsetek ustawowych od całej kwoty 163.000 zł od dnia 16 czerwca 2009 roku. Zatem powód uległ w swym żądaniu jedynie w tej niewielkiej części, co uprawniało Sąd Okręgowy do zastosowania art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100k.p.c. zdanie 2 przy rozstrzygnięciu o kosztach procesu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania odwoławczego orzekł Sąd Okręgowy na podstawie art. 98 § 1 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasądając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.400 zł. Na kwotę tę złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika powoda ustalone stosownie do treści § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku o w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U., Nr 163, poz. 1348 ze zm.).